KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 27 Październn: / 8 Listopada Rok 1855. № 296. Jutro, Śgo Teodora M.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada Uroczystość N. MARJI PANNY Opieki; która odprawiać się będzie z Wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, Kazaniami. Processjami i Odpustem zupełnym.

Dnia 10go Października o godz: 6tej po południu, przybył JW. JX. Wincenty *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, do miasta *Krasnegostawu*, wracając z miasta *Grabowca*, gdzie był przyjmowany przed Kościołem przez W. Xiędza Andrzeja *Bojarskiego*, miejscowego Proboszcza, Kanonika h. Katedry *Lubelskiej*, który w krótkiej treściwej przemowie, powitał dostojnego Pasterza i objawił radość Parafjan z Jego przybycia, w słowach Pawła Śgo (*w liście 2 do Kor:, Roz: I. w. 3*): »Błogosławiony BÓG i OJCIEC PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA, Ojciec miłosierdzia i BÓG wszelkiej pociechy"; a słowa te wyprowadził z pociechy, jaką lud pokazał dla przybyłego dostojnego Pasterza, na co JW. Biskup odpowiedział z *całą życzliwością* Pasterską i rozczulił obecnych Parafjan. Następnie wprowadzony został przez całe zgromadzenie do Kościoła parafjalnego *Krasnystawskiego;* będąc po odśpiewaniu modłów wieczornych, obecnym na nauce Wielebnego X. *Modesta Kapucyna* z *Lublina*. W dniu następnym, to jest 11go b. m., miał JW. Pasterz o godz: 7ej rano, Mszę Śtą, otoczony gronem Duchowieństwa, Obywateli i Parafjan, z assystencją WW. XX. Kanoników i Kleru Dyecezalnego. O godz: 10tej był obecny na Wotywie celebrowanej przez JW. JX. Prałata *Baranowskiego*, po której przez kilka godzin udzielał Śty SAKRAMENT Bierzmowania. Po odprawieniu Nieszporów, celebrowanych przez W. JX. Kanonika *Studzińskiego*, Dziekana *Tyszowieckiego*, Nabożeństwo ukończone zostało. Nazajutrz, 12 t. m., podobnież JW. Pasterz był obecnym na Nabożeństwie i przez dni dwa wybierzmował przeszło 1,500 parafjan, a przeszło 2,000 było u Śtej Spowiedzi. Po ukończeniu tego w Kościele parafjalnym, W. JX. Andrzej *Bojarski*, Kanonik h. *Lubelski*, podziękował z rozrzewnieniem Jego Excelencji, za te trudy i prace około Parafjan *Krasnystawskich* podjęte; a JW. JX. Biskup, w obec przeszło 50 Duchowieństwa, którzy kochając swego Najdostojniejszego Pasterza, za Nim pospieszyli, podziękował tak W. Proboszczowi miejscowej parafji, jakoteż i szanownym Kapłanom, którzy nie szczędzili pracy przy administrowaniu SAKRAMENTU Świętej Pokuty, do Bierzmowania przybyłym, po czem opuścił *Krasnystaw*.

Bank Polski. —Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grud: (11 Stycz:) 1837/8, tudzież z d. 2/14 Paźdz: 1845 r. przepisujących sposób i termin losowania certyfikatów lit: *A*, wystawionych wzamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim d. 31 Paździer: (12 Listop:) r. b. w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Kom: Rzą: Przych: i Skarbu, zaczynając od godz: 10ej z rana, włożenie do kół igielników z numerami certyfikatów, i samo tychże certyfikatów losowanie. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki.*— Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Bank Polski.— Z powodu zbliżającego się terminu: *a*) Wydawania w zamian za talony nowych arkuszy kuponowych na lat 10, do certyfikatów na obligacje cząstkowe lit: *A.*— *b*) Wydawania takichże arkuszy kuponowych do certyfikatów na obligacje cząstkowe lit: *B.* — *c*) Dołączania kuponów na lat 10, do certyfikatów lit: *B*, przeznaczonych do tego losowania w d. 28 Listopada 1855 r., podaje do publicznej wiadomości: 1) Że przyjmowanie talonów tak od certyfikatów lit: *A*, jak i *B*, tudzież samych certyfikatów *B*, losem w dniu 28 Listopada r. b. do uzyskania kuponów przeznaczonych, Kassa Banku uskuteczniać będzie, poczynając od 2go Stycznia 1856 r. każdo-dziennie od godz: 9tej do 1szej rano, wyjąwszy Święta i Poniedziałki. 2) Zgłaszający się po nowe arkusze kuponowe, winien przedstawić oddzielną co do pierwszych, oddzielną co do drugich, i oddzielną co do trzecich specyfikację, porządkiem numerów ułożoną, w ustępach po sto sztuk, tak, aby każdy zaczynał się od najniższego, a kończył się na najwyższym, czytelnie bez przekreśleń i skrobań, własnoręcznym podpisem, datą i numerem zamieszkania opatrzoną. 3) Na złożone w ten sposób talony, tudzież oryginalne certyfikaty lit: *B*, Kassa Banku wydawać będzie kwity tymczasowe, ważne do najbliższego Poniedziałku, w którym to dniu wyłącznie za zwrotem tych kwitów i własnoręcznem pokwitowaniem interesenta, nowe arkusze kuponowe wydawane będą. 4) Talony od certyfikatów lit: *A*, i *B*, każdy w szczególności ma być opatrzony czytelnym własnoręcznym podpisem lub stęplem składającego, oraz datą złożenia w Kassie Banku. Certyfikaty lit: *B*, z powodu że mogą być przeznaczone do dalszych obrotów, nie powinny być podpisywane. 5) Cała partja składana w jednym dniu tak talonów jak Certyfikatów lit: *B*, ma być ułożona porządkiem w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, odpowiadających najściślej ustępom konsygnacji, o której w punkcie 2m mowa. 6) Uszkodzone talony i Certyfikaty lit: *B*, mają być obłożone czystym papierem, nigdy zaś klejone, i powinny przedstawiać dokładnie główne cechy, to jest nienaruszone numera w talonach, a zaś w Certyfikatach litera *B* numer serji, obligacji i u dołu Certyfikatu jak równie wszystkie podpisy i znaki wodne. Uchybiający któremukolwiek z powyższych punktów, zwróconą mieć będzie konsygnację razem z effektami, dla uporządkowania stosownie do niniejszego ogłoszenia, i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie Kassie Banku do przyjęcia.— Prezes, Rzeczy: Radca St:, B. *Niepokojczycki.*— Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Donosząc o wszystkich podróżach i wycieczkach różnych naszych współziomków, niemożemy pominąć i jednego z najlepszych naszych Przyjaciół, jakim jest *Kurjer Warszawski*. Owóż Kurjer ten odbył w tym roku piękną podróż.... bo z *Warszawy* do *Azji*, do *Indji*, nad rzekę *Ganges*. Chcemy tu mówić o jednym jego exemplarzu, posłanym w liście familijnym d. 10 Marca a odebranym d. 7 Maja r. b. w *Indjach;* tyle bowiem czasu potrzebował tam iść. Nie wiele zdaje się z naszych pism perjodycznych, mogłoby się pochwalić, podobną podróżą. W tych dniach czytaliśmy list z tychże *Indji* nadeszły, w którym autor jego donosi między innemi swojemu Wujowi: że w celu rozkrzewiania nauki naszego ZBAWICIELA, w *Indji*, udaje się jeszcze dalej.... bo aż do Królestwa *Nepaul*, gdzie żadnemu *Europejczykowi* pod karą śmierci przebywać nie wolno! Ale nasz uwielbienia godny *Misjonarz* APOSTOLSKI i rodak, zagrzany miłością nauki ZBAWICIELA, postanowił, co bądź go spotka, i tam głosić słowa prawdy, słowa EWANGELJI, między dzikiemi pogany. BOŻE dopomóż mu w tem najpiękniejszem przedsięwzięciu, a jeżeli i te słów kilka w podobnym jak pierwej sposobie dojdą do niego, niech je przyjmie jako szczere życzenie współziomków, umiejących ocenić poświęcenie jego.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Izraela-Jakóba 2ch imion *Nansbaum*, lat 23 liczącego, syna faktora, tutejszego stałego mieszkańca, który jeszcze w r. 1853 pozyskawszy paszport do m. *Łowicza* na miesięcy 5, dotąd do *Warszawy* nie powrócił, obecny jego pobyt wiadomym nie jest, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 4tej klassy *loterji klassycznej*, odbytego w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, czyli główna wygrana w tej klassie, na Nr 5,581, na los wzięty w piątkach u P. *Erlicha* w *Lublinie*. Zwracamy tu uwagę, iż numer ten, jest odwróconym rokiem bieżącym, to jest 1855tym; gdyby więc można było przewidzieć, należało dla otrzymania w tej klassie głównej wygranej, przewrócić rok dogorywający. Rs. 2,000, na Nr 3,583, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 2,407, 5/5, bezpłatny. Po rs. 250: na Nr 14,810, 5/5, u *Peretza* w *Tykocinie;* i na Nr 18,989, 5/5, w Kantorze Głównym. Po rs. 125: na Nr 4,274, 2/2, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 7,210, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 7,868, 2/2, u *Górskiej* w *Warszawie;* na Nr 16,470, 5/5, u *Peretza* w *Tykocinie;* i na Nr 17,121, 1/1, u Izaaka *Margulesa* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 1,361, 2/2, u *Felsenhardta* w *Warszowie;* na Nr 4,377, 2/2, u Aelex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 4,406, 5/5, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 10,933, 5/5, u Jakóba *Pinkusa* w *Płońsku;* na Nr 20,564, 5/5, u *Nusbauma* w *Warszawie;* i na Nr 20,965, 5/5, u *Dobrzańskiego* w *Płocku*.

Znany z użyteczności swojej od lat 20tu *Kalendarz Ścienny* dla Biur i Kantorów, na rok 1856, nakładem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół, ma wyjść w tych dniach z druku. Jak wiadomo, prócz wiadomości w obręb Kalendarza wchodzących, szczególniej odznaczał się zawsze użytecznością dla korrespondencji, mieszcząc nietylko tabellę odchodu i przychodu poczt w *Warszawie*, według najświeższych zmian z Biura Zarządu Pocztowego otrzymanych, lecz nadto: Taryffę opłaty pocztowej od posyłek i dokumentów wyprawianych z *Warszawy* i innych miast Królestwa, do wszystkich Guberbji w Cesarstwie, przez co łatwo obliczyć można nawzajem, ile z każdego miasta w Cesarstwie kosztować może posyłka do *Warszawy* i innych miast Królestwa. Chcąc zaś uczynić go jeszcze użyteczniejszym dla ogółu mieszkańców, dodano w części kalendarskiej, prócz Świąt Rzymskich i Świąt Kościoła Katolicko-Wschodniego, jeszcze i Święta Rzymskie według dawnego Kalendarza v. s. Cena w *Warszawie* za exemplarz nienaklejony kop: 22½, a z przesyłką pocztową kop: 35. Do 5ciu exemplarzy dodaje się 6ty gratys. Można także dostać exemplarzy na tekturze naklejonych, które z przesyłką pocztową kosztują kop: 40, lecz nie mogą być żądane w mniejszej ilości jak w 5ciu exemplarzach. Skład główny w Xięgarni Szkół Publicznych J. *Glücksberga* przy ulicy *Miodowej* Nr 482, na 1szem piętrze.

Nie jeden może szuka nieraz rzemieślnika, któryby mu się wywiązał z całą skrupulatnością przy powierzeniu jakiej roboty, a nie wie że tego rodzaju człowiek, a z fachu bronzownik, zamieszkuje na 4m piętrze przy ulicy *Długiej* Nr 574, i czeka nawzajem na pracę dla wyżywienia siebie, i *ośmiorga* dzieci. Jest nim Jan *Keym*, rzadkiej akuratności i pracowitości człowiek, a do tego nadzwyczaj biegły w swym zawodzie rzemieślnik, a jednakże często gęsto, kładzie się spać zgłodniały, aby odjętym od ust własnych chlebem, zaspokoić łaknienie swych dziatek. Nie żądamy tu żadnych dlań składek, ani też ofiar, ale prostej rzeczy, to jest zatrudnienia; a to tak przecież łatwo dać zajęcie człowiekowi, a do tego bronzownikowi. Że *Keym* odpowie zaufaniu, można za to zaręczyć, a nie jeden z Czytelników lub Czytelniczek, po zadowoleniu z roboty jego, jeszcze jedno poczuje zadowolenie wewnętrzne, jakiem jest wyświadczenie dobrego uczynku.

Istniejący poprzednio w gmachu Teatralnym od ulicy *Wierzbowej*, kantor loterji, przeniesiony został w tych dniach do domu W. *Schmeltzera* przy ulicy *Trębackiej*, i dla dogodzenia okolicznym mieszkańcom, otworzył jednocześnie w temże miejscu, wyprzedaż tytuniu i sygar, papieru stęplowego, kart, oraz niektórych drobniejszych galanteryjnych przedmiotów. Urządzenie więc w tym sposobie pomienionego kantoru i zaopatrzenie go w potrzebne zasoby, dowodzi staranności właściciela kantoru, która też nawzajem przez liczne odwiedzanie onego, wynagrodzoną mu zostanie.

Już rok drugi się kończy, jak zjawiła się *Nowa metoda mechaniczna nauki pisania*, przez Adolfa *Dietrich*, która dla młodzieży okazała się tak praktyczną, tak użyteczną, iż zakład litograficzny tego Artysty, nie mógł wydążyć dostarczać wielkiej ilości exemplarzy zamawianych. Takie przyjęcie i chęć upowszechnienia tego środka nauki, mniejszym nawet jak dotąd kosztem, zniewoliła P. *Dietrich*, iż przygotował oddruk metody

na wielką ilość, z ulepszeniami pod każdym względem. W tych dniach ukazało się to drugie wydanie nowej metody nauki, której komplet składa się z sześciu grubych kajetów, a każdy kosztuje tylko kop: sr: 10. Zwracamy na to wydanie uwagę publiczną, jako na środek, który przez szczególne, mechaniczne przygotowanie i włożenie ręki, zastępuje Nauczyciela kaligrafji, i w prędkim czasie uczy kształtnego pisania. Skład główny w handlu materjałów pismiennych J. *Rakoczy*, na placu Teatralnym, w domu W. *Brunwej*.

W tych dniach otrzymaliśmy od Korrespondenta naszego z Ptu *Wieluńskiego*, aż 3 prawdziwe osobliwości roślinne. Pierwszą z nich jest owa *pszenica* z mumji *Egipskiej*, znana za *Plinjusza* w *Hiszpanji*, a o której odkryciu i poczynionych próbach zasiewu pisaliśmy w swoim czasie. Exemplarz nadesłany Redakcji *Kurjera* pochodzi z dóbr *Radoszewic* w Pcie *Wieluńskim*, będących własnością JW. Ludwika *Niemojowskiego*. Drugą osobliwością jest *proso kukurydzowe*, którego wysokość do 7 stop dochodzi. Jest ono wybornym pokarmem dla bydła. Otrzymany exemplarz pochodzi z dóbr *Marchwacze* w Pcie *Kaliskim*. Trzecią nakoniec, jest *trawa kłosista* bujno rosnąca. Zasiana brzegiem ścieszek tworzy piękny żywo-płot. I ten exemplarz pochodzi także z *Marchwacza*. Wszystkie te rośliny, widzieć można w Redakcji *Kurjera*, za wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych.

Donieśliśmy o zasobach, jakiemi na nadchodzącą porę zaopatrzono magazyny tutejsze. Z tego powodu jedna z Czytelniczek naszych, dla uzupełnienia tego obrazku, nadesłała nam wiadomość w tych słowach: »Pomiędzy innemi tutejszemi składami, zasługuje także na szczególniejszą wzmiankę, magazyn pod firmą J. *Thonnes* przy ulicy *Senatorskiej;* który po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wszelkie nowości jakie tylko moda na tę porę dostarczyła. Znajdzie tam każdy wielki wybór materji jedwabnych, jako to: *brocatelles, moire antique, á volants, satin;* z materji wełnianych: *satin de laine, cachemire, popeline d'Ecosse*, suknie balowe z *crêpe gaufrée, tarletane souflée, illusion avec chenille, gaze de cotton*, z których złotem i srebrem wytłaczane, są najmodniejsze; płaszczyki damskie z *ouatine, peau d'agneau, sibiriennes, mahair*, garnirowane pluszem; *sorties de bal Mousquetaires, pluszowe* z *cachemiru* białego w palmy haftowane; mantyle jasne wyszywane *szenillą*, axamitne haftowane perełkami; chustki pluszowe; kołnierzyki nowe zwane *cols à broche;* bransoletki czarne z pereł i *pierres de Paris à la Victoria*, są najnowsze; wybór parasoli, lasek, kamasze męzkie do podróży, paletoty *impermeables*, ręczniki *tureckie;* jednem słowem wszystko co w tak rozgałęzionym magazynie znaleźć można z przedmiotów do jego składu należących. Krótki ten rzut oka na wspomniony magazyn, daje niejakie wyobrażenie o charakterze mód na tegoroczną porę.

Bardzo ciekawe spostrzeżenia dla badaczów przyrody, nastręcza jezioro *Narockie*. Uważa się ono za największe w Gub: *Wileńskiej*, bo ma przeszło 49 werst, 11,500 sążni długości, 7,500 szerokości i 15 głębokości. Oto jeden z ciekawych faktów, jakim jezioro to upamiętniło się w 1847 r. Kiedy bowiem w owym czasie zanosiło się pomiędzy miejscowemi wieśniakami na głód, *Narocz*, stał się prawdziwym dobroczyńcą dla mieszkańców pobrzeża swojego. W miesiącu bowiem Czerwcu, powstała gwałtowna burza, silny wiatr poruszył bałwany jeziora, i te z nadzwyczajnym pędem bijąc o brzegi, zaczęły wyrzucać niezmierne massy niewielkiej rybki, zwanej pospolicie *okleją*. Rybki te były żywe ale jakby odurzone, i chociaż trzymały się na wodzie, nie uciekały, a wieśniacy wiadrami zabierali je w niezmiernej ilości. Nazajutrz znowu powtórzyła się ta scena, ale na przeciwnym brzegu *Narocza*, i tak trwało aż przez 10 tygodni, z zachowaniem porządku w żywieniu mieszkańców po obu brzegach jeziora. Wieśniacy oprócz zasilania *okleją* samych siebie, wywozili ją jeszcze do *Święcian* i *Wilna*, i tam zamieniali na chleb i sól. Rzecz godna uwagi, że ani przed rokiem 1847, ani potem, nic podobnego się nie powtórzyło. Nie ma wątpliwości, że Naturaliści potrafią nam to wytłomaczyć jako rzecz zwyczajną, ale lud słusznie uznał w tem łaskę OPATRZNOŚCI, zwłaszcza gdy zjawisko to zaszło jak powiedzieliśmy, w chwili zagrażania okolicy tej głodem.

Operę *Włoską* w *Petersburgu*, na zimę tegoroczną składają: Prime Done soprani: Panie *Bosio, Lotti della Santa, Maray, Roffi;* Secunda Dona, Pani *Tagliafico;* Contr-alt, Pani *de Meric-Lablache;* Primi Tenori, PP. *Tamberlick, Calzolari* i *Bettini;* Basso buffo, P. *Lablache;* Primo Bariton, P. *Debassini;* Basso profondo, P. *Didot;* Bassi i Baritoni, PP. *Tagliafico, Polonini* i *Cecconi*. P. *Ronconi*, dla słabości zdrowia, nie będzie mógł należeć do składu Opery.

Znany Fotograf tutejszy P. *Witkowski*, bawi obecnie w *Hamburgu*, zkąd uda się do *Berlina*, a następnie przez *Drezno* do *Pragi*, gdzie jest szkoła fotograficzna, a to dla zbadania wszystkich dotyczących tej sztuki szczegółów. Spodziewamy się przeto, że po powrocie swoim do *Warszawy*, nie mało dostarczy zasobów fotograficznych, z których nie jeden z tutejszych mieszkańców zapragnie korzystać.

Ażeby po *zakitowaniu okien* na zimę, nie pozostawała między niemi na szkle *wilgoć*, a potem szyby w czasie mrozów nie *zamarzały*, doświadczenie przy opatrywaniu mieszkania, podaje na to ochronny sposób następujący: Najprzód okna po wymyciu dobrze wytarte z wilgoci, powinny wyschnąć należycie, potem je obydwa kitować nie zewnątrz od podwórza, ale z pokoju, na dniu pogodnym i ciepłym w godzinach południowych, np. od godziny 10tej rano do 3ej po południu, bacząc jeszcze i na to, ażeby w pokoju było chłodniej niżeli na dworze, dla czego też wtedy w piecu palić nie należy; pocenie się bowiem i zamarzanie okien zakitowanych, pochodzi z *wilgotnego powietrza* między oknami zamkniętego, w czasie kitowania szpar na zimę, którą wilgoć potem już ztamtąd wyprowadzić trudno, jedynie tylko wskazaną przezornością można jej niedopuścić. Do oblepiania ram drewnianych, stykających się z murem, nie potrzeba takiego kitu jak do szyb szklannych; dobrą i bardzo tanią zaprawę wapienną do tej roboty, wyrabia fabryka lakierów J. A. *Krausse*, przy ulicy *Miodowej*, wprost Rządu Gubernjalnego, główny skład swych wyrobów mająca.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko *Pruskiego* z dnia ¹/₁₃ Października r. b., Komisja Rzą: Spraw Wewn: i Duch:, podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja *Poznańska*, z powodu okazania się w Królestwie *Polskiem*, w miejscach blizko granicy Powiatu *Ostrzeszowskiego* (*Schildberg*) położonych, zarazy bydlęcej *cięgosuszem* zwanej, zaprowadziła na granicy tego Powiatu te same środki ostrożności, jakie na granicach Powiatów *Pleszyńskiego*, *Odalanowskiego* i *Wrzesińskiego*, zostały zaprowadzone i ogłoszone w Nrze 224 *Gazety Rządowej*.

W tych dniach, w Kościele XX. *Kapucynów*, JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Administrator Archi-Dyece: *Warszawskiej*, dopełnił uroczyście i pontyfikalnie obrzędu, ochrzczenia i poświęcenia wielkiego dzwonu, przeznaczonego do kończącego się Parafjalnego Kościoła w wsi *Brzuzy*, należącej do dóbr JW. Jenerała Jazdy, Senatora, Adama Hrabi *Ożarowskiego*. Imiona dzwonu przy Chrzcie nadane zostały: *Piotr-Stanisław*. (Dzwon ten odlany w fabryce P. *Petersilge*, waży blizko 30 pudów).

Proboszcz z *Kiełpina*, składa najczulsze podziękowanie Wnej *Nast*, Właścicielce Fabryki wyrobów srebrnych w *Warszawie*, za jej dobrowolną ofiarę w odnowieniu i wyzłoceniu Kielicha srebrnego z Patyną, do tutejszego parafjalnego Kościoła.—Przyczem złożono w Redakcji *Kurjera* na budowę Kościoła w *Mokotowie* od X. M. N. rs. 1.

Jutro o godz: 11ej, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Teodora *Mioduskiego*.

Jutro odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Józefa i Florencji Małżonków *Stossów*, w Kościele Panien *Sakramentek*, o godzinie w pół do 10tej z rana; na które, pozostała Córka i Zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Kaczyńskich *Adamowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze obojga zmarłych Małżonków, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół tychże ś. p. *Adamowskich*.

Za tak liczne i z takiem współczuciem zebranie się Przyjaciół i Znajomych, przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Karoliny z Pękosławskich, Hieronime *Kahl*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Małżonki, za ostatnią posługę religijną, przez czcigodnych XX. *Kapucynów*, na smętarzu *Powązkowskim* spełnioną, oraz za trudy zacnej Młodzieży, która na szlachetnych barkach, jej ciało do grobu zaniosła, stroskany Mąż wraz z Dziećmi, oraz Brat w imieniu całej Rodziny, najserdeczniejsze składają podziękowanie.

Na cześć ś. p. Ludwiki z Chopinów *Jędrzejewicz*:

Są serca wielkie, te źródła miłości,
Rodziny szczęście i chwała,
Natura, jakby z rogu obfitości,
Hojne nań dary rozlała.
Takie to serce i *Ludwiki* było,
Żyła dla ludzi i BOGA,
Takie to serce u *Ludwiki* biło,
Była też wszystkim nam drogą!— *J.*

Z Tuły.— Jan *Kasperowicz*, Junkier *Tulskiego* Garnizonowego Bataljonu, d. 15 Września, po długiej kilkoletniej słabości piersiowej, zszedł z tego świata, w 28 roku życia swego. Exportacja zwłok jego, odbyła się na smętarz Wszystkich Świętych, w d. 17 t. m. Uprasza się Kolegów jego szkolnych, o westchnienie za duszę jego do BOGA.— *Felix K.*

Konstancja *Müller* z domu *Waniorska*, żona b. Aptekarza w *Warszawie*, po krótkiej i dotkliwej 9cio-dniowej chorobie, zeszła z tego świata w m. *Tule*, dnia 31 Czerwca r. b., w kwiecie wieku. Ukochana od matki, widzącej w jej poczęciu własne szczęście; ubóstwiana od męża, którego była celem życia; nakoniec od przyjaciół, których i w stronie dalekiej od miejsc rodzinnych, przez swoje cnoty, serce, rady, gościnność umiała zeskarbić, pozostawiła w sercach wszystkich pamięć o sobie niczem nie zatartą. Kto znał ś. p. Konstancję *Müller*, temu aż nadto wiadome są przymioty tej nieocenionej kobiety; dla tego też napróżno starałbym się uchwycić i oddać słabem piórem zalety jej jako córki, żony, przyjaciółki ludzkości i obywatelki. Wszystkie określenia jej cnot, byłyby mdłem światłem, błachem odbiciem cnot jej prawdziwych, które tylko czuć i oceniać, ale wysłowić niemożna.— *Felix K.*

Nakładem i drukiem Braci *Hindemith* w *Warszawie*, wyszły od dawna znane dwa Kalendarze *Kaliskie*, na rok 1856, to jest: polski, pod nazwiskiem: *Kalendarz Domowy i Gospodarski*; i niemiecki: *Haushaltungs-Kalender*, po cenie za exemplarz kop: sr: 30 (złp. 2). Skład główny tychże Kalendarzy w Kantorze Drukarni Braci *Hindemith*, przy ulicy *Daniłowiczowskiej* N° 617. Sprzedają się na tuziny, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* N° 429, w fabryce świec woskowych i pierników, A. *Brodel*. W *Kaliszu*, nabyć ich można w Drukarni Wilhelma *Hindemith*.

JJWW. Radca Tajny Senator *Łubieński*, powrócił z *Szczekocin*; a Radca Taj: *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, przyjechał z *Lublina*.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krako: Przedm:* N° 415, w pałacu JW. Hr: Stanisł: *Potockiego*, odebrała następujące nowości: *Wianek Najświętszej MARJI Panny Częstochowskiej* (xiążka do nabożeństwa); rs. 1. *Nauki dla Ludu o dziesięciu Przykazaniach BOŻYCH*, do tegoczesnych potrzeb zastosowane; kop: 75. *Archiwum Domowe*, do dziejów i literatury krajowej, z rękopismów i dzieł najrzadszych zebrał i wydał K. Wł: *Wójcicki*; rs. 3. *Teka Gabryela Junoszy Podolskiego* Arcy-Biskupa *Gnieźnieńskiego*, wydana przez Kazimierza *Jarochowskiego*, tom I; rs. 3 kop: 60. *Wieczorne rozrywki przy kominku*; kopiejek 75. *Niewiasta*, przez Walerego *Wielogłowskiego*; kopiejek 40.

Dla wiadomości podróżnych donosim, iż istniejący od lat kilkunastu dom zajezdny, P. Fr: *Kornatowskiego* w m. *Tarczynie*, w miejscu najbliższem od Expedycji Pocztowej, naprzeciw Kościoła, obecnie zupełnej uległ przemianie, pod zarządem P. *Zarębowicza*, który dla wygody podróżnych, zaopatrzył takowy we wszystkie szczegóły i potrzeby.

W Xięgarni *Natansona* jest xiążka, p. t.: *The indestructible Primes*, dla dzieci, z kolorowanemi drzeworytami, na płótnie. Sposób ten zabezpiecza od rozdzie-

rania kart przez małych Czytelników, co najczęściej ma miejsce.

Kilka jeszcze exemplarzy dziełka chlubnie ocenionego, między innemi w *Pielgrzymie* z Lutego 1845 r., *O Wielkości Stworzenia*, jest do sprzedania w Xięgarni *Sennewalda*, po kop: 60.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Niema z Pampeluny*, Panny: *Gwozdecka* i *Dutkiewicz*, PP. *Stolpe* i *Miłoszewski*; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Pani *Ziemińska*, i Pan *Żołkowski* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 25, wartość kuponu kop: 41¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 22¹/₂, dają rs. 15 kop: 20, wartość kuponu kop: 22¹/₂; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 98, wartość kuponu kop: 36¹/₉.

Anglja. — *Gazeta Augsburgska* dowodzi, że *Sardynja* wciągniętą została jedynie do wojny, aby stosownie do potrzeby była bulwarem przeciw rewolucji *Włoskiej*, pogróżką dla *Neapolu*, ponętą dla przymierza *Hiszpanji* i *Portugalji*, słowem powolnem a użytecznem narzędziem w ręku *Anglji* i jej Cesarskiego sprzymierzeńca.— P. *D'Israeli* w dzienniku *The Press* ciągle rozwija swe dążenia pokojem tchnące. — Nadzwyczajna niezgoda panuje w obozie wychodźców w *Anglji* przebywających. Republikanie i Socjaliści nie mogą się porozumieć między sobą. (J. de St. Pet:).

Austrja. — Poselstwo *Francuzkie* miało wręczyć gabinetowi *Wiedeńskiemu* notę, dotyczącą propozycji przedstawionych *Francji* przez P. *Prokesch*, względem stosunków w Xięztwach *Naddunajskich*. *Austrja* i *Francja* już się porozumiały w tym przedmiocie, starają się więc zyskać tylko przyzwolenie *Anglji* i *Prus*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 2 Listop:*. — Krąży tu wiele pogłosek o banku. Jedni mówią, że bilety otrzymają kurs przymusowy, inni znowu przeciwnie spodziewają się, że bank przywróci 90-dniowe eskontowanie.— Mianowano Komissję mającą zbadać przyczyny wypadków nieszczęśliwych na kolejach żelaznych. — Panna *Cruvelli*, śpiewaczka, została zaangażowaną do tutejszej Cesarskiej Akademji muzycznej, za 170,000 fr. rocznie.— Dyploma mające być dołączanemi do medalów za wystawy, są rysowane i litografowane przez PP. *Ingres* i *Calamatta*.— Wydalenie 33ch wychodźców z wyspy *Jersey*, nastąpiło w skutku rozkazu Ministra spraw wew:, Sir G. *Grey*. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 28 Paźdz:*. — Cholera zmniejsza się w stolicy, ale liczba obecnych Deputowanych wcale się nie powiększyła. — Rząd zajmuje się projektami ważnemi, a mianowicie: notarjatu, o zniesieniu procentu prawnego, połączenia płac urzędniczych komunikacji elektrycznej między *Hiszpanją* i *Portugalją*, i drogi żelaznej Północnej. — Król *Portugalski* mianował P. Juan-Antonio *Lobo de Moura*, Ambasadorem przy Dworze Cesarsko *Rossyjskim* w *Petersburgu*, w miejsce zmarłego Hrabiego *Villa Real*.— Kortezom przedstawiono projekt kolei żelaznej z *Madrytu* do *Saragossy*. — Król był wczoraj w wielkiem niebezpieczeństwie. Koń na którym jechał, potknął się i padł wraz z jeźdźcem, który stracił przytomność od gwałtownego upadku, tymbardziej, że noga pozostała w strzemieniu. Towarzyszący Królowi Jenerał *Fitor* i Adjutant *Amettler*, skoczywszy z koni, wydobyli Króla z pod konia, który usiłując wstać, tylko co nie uderzył kilkakrotnie kopytem w głowę J. K. Mości. Król przyszedłszy do siebie, siadł znowu na koń i wrócił do pałacu. (Ind: Bel:).

Niderlandy. *Haga, 1 Listopada*.— Były Prezydent *Stanów Zjednoczonych*, *Fillmore*, przybył zeszłej Niedzieli do *Hollandji*, zabawił dwa dni w *Amszterdamie*, dzień w *Hadze*, i miał prywatne posłuchanie u Króla, który go przyjął uprzejmie. P. *Fillmore* udaje się ztąd do *Paryża* i *Londynu*. (Ind: Belge).

Niemcy.—Dzienniki *Duńskie* ogłosiły memorandum zredagowane przez gabinet *Kopenhagski*, w kwestji cła na *Sundzie*. Treść jego prywatną drogą dawniej otrzymana i do wiadomości publicznej podaną była; dodać tu wypada, że dokument ten komunikowany był wszystkim Państwom interesowanym, zwłaszcza iż *Danja* oświadcza, że nie ma prawa traktować w tej rzeczy z jednem lub kilkoma Mocarstwami.— Powodem dymissji Ministerstwa *Hassenpflug* w *Kassel*, była kwestja finansowa. Nie chciało ono przed Izbami przyjąć odpowiedzialności, za wymagane podwyższenie listy cywilnej Elektora, oraz wyznaczenie apanażów dla Xiężnej *Hanau*, małżonki jego morganetycznej i ich dzieci. (Ind: Belge).

Włochy. *Turyn, 29 Października*.— Wczoraj wyjechał do *Paryża*, Minister robót publicznych, P. *Paleocopa*. Znakomity ten Inżenjer ma wziąść udział w pracach komissji, zajmującej się pod przewodnictwem P. *Lesseps*, projektem przekopania międzymorza *Suez*. — Podobno zdrowie Jenerała Hr: *Ardingo-Trotti*, zostało tak nadwerężone, iż będzie musiał *Krym* opuścić i wrócić do *Piemontu*.— Nieporozumienia z *Toskanją* nie zbliżają się ku załatwieniu. — Cholera we *Florencji* ustała. W *Pizie*, jedną z ostatnich osób dotkniętych epidemją, była sama W. Xiężna Panująca, przerażona skonem niespodziewanym jednej z Dam dworu. Kilka dni bieg choroby był niepokojący, dziś jednak wszelkie niebezpieczeństwo minęło. — Z *Neapolu* nic nowego. Pomiędzy rządem *Neapolitańskim*, a gabinetami *Francuzkim* i *Angielskim*, panuje ciągle wielka oziębłość. (Ind: Belge).

Ze Wschodu. — *Times z Krymu* pod datą 2 z. m., donosi, o poruszeniach jakie jazda *francuzka* i *turecka* wykonała ku drodze do *Perekopu* wiodącej. Zdaje się, że Jenerał *d'Alonville*, dowodzący wyprawą, zobowiązał się przeciąć wszelką komunikację z *Perekopem*, i tym sposobem zmusić załogę *Północnego Sewastopola* do kapitulacji, a całą armję do poddania się. Pretensja to trochę przesadzona. Siły zgromadzone pod *Eupatorją*, mogą wprawdzie zrządzić szkody *Rossjanom* stojącym w pobliżu *Eupatorji*, ale nie zdołają nigdy przeciąć im komunikacji. — Liczba sprzymierzonych w dolinie *Bajdarskiej*, wynosi 125,000 ludzi; a w *Kercz* i *Jenikale*, myślą oni zgromadzić do 30,000, dla działania z tych punktów, równie jak i z *Eupatorji*, przeciw *Belbekowi*. (Jour: de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Prowadzenie telegrafu podmorskiego z wyspy *Sardynji* do brzegów *Afryki*, doznało przerwy, z powodu burzy, która powstała w chwili zatapiania drutu. Inżenier *Brett* zmuszony został przeciąć drut, żeby uratować siebie i statek swój. — W pierwszych dniach Września, Król Jmć *Duński* jeździł do *Ringstad*, dawnej stolicy *Danji*, dla znajdowania się przy rozkopywaniu kurhanów (tumuli), które, podług gminnych podań, zawierają groby pierwszych *Duńskich* Monarchów. Pierwszy który odkryto, miał być grobowcem Króla Kanuta *Laward;* ale nic w nim godnego uwagi nie znaleziono. Kurhan, który następnie rozkopano, był mogiłą *Kanuta VIgo*, i znaleziono w nim trumnę ołowianą, zamkniętą, którą tamże otworzono w obecności Króla. Niemasz wątpliwości, że były to zwłoki *Kanuta VIgo*, jak tego dowodziły rozmaite emblemata godności Królewskiej i wielkie wymiary szkieletu; wiadomo bowiem z historji, że Król ten był bardzo wysokiego wzrostu. Pod głową szkieletu, która była pokryta mniszym kapturem, leżała blacha ołowiana, świadcząca o tożsamości jego, i zawierająca wspomnienia główniejszych czynów z życia tego Monarchy. — Niegdyś we *Francji* bardzo uwielbiano wielką nogę i długość trzewików, mianowicie też w XIV wieku, było to oznaką różnicy stanów. Trzewiki Xięcia miały dwie i pół stopy długości, Barona dwie stopy, a szlachcica tylko półtory. Ztąd też to zapewne poszło wyrażenie: stoi na wysokiej stopie w świecie. — »Aby wam dać wyobrażenie", rzekł ktoś do uczących się dzieci, »o różnicy siły ciężkości, jaka zachodzi na *Słońcu* a *Ziemi*, muszę wam objaśnić, że to samo ciało, które na powierzchni naszej planety waży funt jeden, na słońcu waży 28 funtów i 11½ łutów." »Co to za szkoda", odrzekł na to discipulus, »że tam nie ma targu, abyśmy płody ziemi naszej mogli tam na wagę spieniężać."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albrecht Alex: Ob: z Radziejowa nr 585; Brzeziński Alex: Oby: z Bełczyna nr 614; Czarnowski Wikt: Ob: z Waliszewa nr 1525; Fiszer Konst: Ob: z Zawady nr 476; Grąbski Kazi: Ob: z Słubic nr 1574; Jasiński Rajm: Ob: z Romaszewa nr 634; Kosiński Felix Ob: z Wieliszewa nr 2673; Majewski Ambro: Sędz: Poko: z Wołuczy nr 2258; Solski Zacharjasz Profesor z Żytomierza nr 589.

Wyjechali: Basiński Nikodem Oby: do Łazów; Cichocki Domi: Ob: do Sieciechowa; Dąbrowski Winc: Ob: do Wielgiego; Grodzińscy Wale: i Leon Oby: do Dębowej góry; Hauszild Ant: Sędz: Poko: do Kozłowa; Hauk Filip, Hart: Wilh:, i Klark Henr: Doktorzy Medy: do Krymu; Skórzewski Zyg: Ob: do Poznania; Wems Grzeg: Dokt: Medy: do Krymu.

Przyjechali koleją żelazną: Arensztejn Mordko handl: z Wrocławia nr 1817; Borensztejn Jozue Kup: z Krakowa nr 2245; Clotin And: Cukiernik z Lipska nr 625; Spira Salo: handl: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Günther Emilja Żona Xięgarza do Poznania; Hr. Karacsay Teod: dym: Pułko: Wojsk Austrjackich do Wiednia.

DONIESIENIA.

Znany od wielu lat **MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH**, Andrzeja *Nastalskiego*, w tych dniach przeniesiony został z pałacu Hr: Krasińskiego N° 410, do Hotelu Gerlacha pod Nr 414 przy ulicy Krako:-Przedmieście i rogu Saskiego Placu, do lokalu, w którym znajdowała się Apteka, gdzie nadal w tymże Magazynie dostać można **UBIORÓW** gotowych lub też obstalunki czynić. — Tamże można powziąść wiadomość o **SKLEPIE** przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 25, albo na miejscu, gdzie Stróż udzieli informację.

W przejeździe z ulicy Żabiej, do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, i do domu Lesla przy ulicy Miodowej, zgubioną została w jednem z tych trzech miejsc przed bramą, lub na schodach, **BROSZKA** duża złota, ozdobnie emaljowana, w kwiatki i listki, z dużym ametystem w środku i drugim wiszącym. Łaskawy Znalazca za złożeniem tej Broszki w Drukarni Kurjera, otrzyma rs. 3 nagrody. Uprasza się przytem PP. Jubilerów, ażeby na podobną Broszkę zwracali uwagę.

W dniu 4/16 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, odbytą zostanie w Biurze Zarządu XIII Okręgu Kommunikacji, głośna in plus licytacja, na sprzedaż Narzędzi drogowych, i innych przedmiotów żelaznych i t. p., z użycia wyszłych. Warunki do powyższej licytacji, przejrzane być mogą w Kancellarji tegoż Zarządu.

SKŁAD DYWANÓW ZAGRANICZNYCH
JÓZEFA HOCHEDLINGER,
przy ulicy Miodowej, w domu Pana Lessera Nr 490, obok domu Pana Lipkau.

Ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, jako do tegoż Składu nadeszły nowe transporta **DYWANÓW** w najświeższych desseniach i z najpierwszych Fabryk zagranicznych, jako też SERWETY do nakrycia stołu Kaźmierkowe i dywanową robotą; oprócz innych Towarów, DYWANY gotowe można dostać od rs. 4 do rs. 400. Polecając się łaskawej Publiczności z wyborem najlepszym i najgustowniejszym, sprzedają się takowe towary po cenach najumiarkowańszych i stałych.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż d. 3/15 Listop: r. b. o godz: 11 z rana, w Sali posiedzeń Banku, odbędzie się licytacja na sprzedaż DOMU murowanego, tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 położonego. Każdy do licytacji zgłaszający się, obowiązany jest złożyć na wadjum, w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: białych z bieżącemi kuponami rs. 6,000. Z szacunku, który jest ustanowiony na rs. 60,000, pozostanie przy gruncie rs. 45,000 do spłaty w ciągu lat 12 z procentem po 6%, a reszta to jest rs. 15,000, i to co wyżej nad summę, od której licytacja rozpocznie się, postąpionem będzie, zapłaci nowo-nabywca do Kassy Banku najdalej w dni 30 od daty odbytej licytacji. Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kancellarji, i w Wydziale Przemysłu Banku Polskiego, codziennie od godziny 10 z rana do 2ej po południu. Dzierżawca zaś miejscowy wspomnionej posessji, każdemu ochotnikowi do kupna obejrzeć ją dozwoli. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,
po cenach bardzo zniżonych, w Handlu S. Szupieniewicza, Nr 441, Krako:-Przedm: naprzeciw Odwachu.



POWÓZ z walizami, i fordeklem w dobrym stanie, do miasta lub podróży użyteczny; — oraz **FORTEPJAN** o 6u oktawach, mało używany, mahoniowy, do sprzedania. Wiadomość w Traktyerni przy ulicy Piwnej pod Nr 21; — tamże **OBJADÓW** dostać można po cenie umiarkowanej, Objadów po kop: 18; miesięcznie, lub na pół miesiąca, po kop: 15; ŚNIADANIA i KOLACJE, w każdym czasie przy rychłej usłudze.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wynalazł teraz NOWY SPOSÓB MALOWANIA **PORTRETÓW** FOTOGRAFICZNYCH, przesiąkłych zupełnie farbą olejną, przez co massa papierowa staje się jak pargamin ścisłą, i takowy Portret, kilka nawet dni w wodzie pozostać może, nie doznając żadnego uszkodzenia, przyczem najmniejsze odcienia Portretu maszynowego, z zupełnem podobieństwem natury pozostają. Wykończa takowe Portrety, po cenie Portretów Akwarelowych, chociaż przewyższają znacznie wartość tychże. — PORTRETY Daguoretypowe wykończa także podług najnowszego sposobu, i otrzymał właśnie transport bardzo eleganckich do tychże potrzebnych ram. — Także donosi podpisany, że przyniesiono do Zakładu jego na sprzedaż PORTRET Dauoretypowy, przedstawiający Pułkownika Huzarów, z żoną i z dzieckiem; po odbiór którego, właściciel raczy zgłosić się. — A. *Enge*, Ma-

larz Portretowy i Fotograf, przy ulicy Krak:-Przedm:, w Pałacu Oranowskich, pod Nr 388.

Wczoraj za Żelazną Bramą na targu, zgubioną została **WOALKA** czarna, tiulowa, cała zarabiana jak koronki, popielatą tasiemeczką nawleczona. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie do pałacu Hr. Uruskich, na Krako:-Przedm: Nr 393, do Stróża Rafała, za przyzwoitą nagrodą.

W Powiecie Wieluńskim, w mieście Wieruszowie, nad granicą Pruską, jest do sprzedania z wolnej ręki, dla działów familijnych, za cenę przystępną, **MAJĄTEK**, składający się z Kanych, z oficyną i wszelmienicy dwu-piętrowej massyw murowanej, z oficyną i wszelkiemi nowemi zabudowaniami; oraz **FOLWARK** z gospodarskiemi zabudowaniami, z ogrodem fruktowym i gruntami ornemi morg: kwatrato: 70, czyli 35 dziesiatyn; oraz łąk morg: kwadrato: 14, czyli 7 dziesiatyn; przytem służy Różno-Rządowości. Wiadomość bliższą powziąść można w Warszawie pod Nr 230 przy ulicy Mostowej, u Wgo Pazirskiego; w Nieszawie u Wgo Jaroszyńskiego; w Unikowie pod Złoczewem, u Wgo Debnel, i na miejscu.

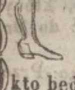
W każdym czasie, albo od Nowego-roku, jest do wynajęcia **SKLEP**, świeżo wyrestaurowany, ze stosownem mieszkaniem, dogodny dla Rzeźnika, bo może mieć w tym samym domu wędzarnię.—Lokal ten, może być również korzystnie zajęty, na Szynk Piwa i Wódek, oraz na Zakład Piwa Bawarskiego. Położony jest przy jednej z ulic najbardziej zaludnionych, w blizkości środka miasta. Wiadomość u Pana Wasilewskiego, Rządcy domu Nr 2236, przy ulicy Dzikiej.

DRZEWO OLSZOWE, do sprzedania, na sążnie kubiczne, trzy łok: po cenie umiarkowanej. Wiadomość w Magazynie Drzewa, przy ulicy Rybaki pod Nr 2553, u Pisarza, który zaraz odstawia do miejsca.

Potrzebne są **PANNY**, mniej lub więcej uzdatnione, do wyrobów Kwiatów. Wiadomość w Magazynie na dole, przy ulicy Szerokiej Freta, Nr domu 248.

WIEŚ w dobrym gruncie, przeszło 300 dziesiatyn, (czyli 20 kilka włók), miary nowopolskiej mająca, z Łąkami odpowiedniemi, i Borem, w Okr: Brzezińskim położona, od miast fabrycznych Łodzi wiorst 10, od Zgierza 14 odległa, z wolnej ręki jest do sprzedania. Mający chęć kupna, zgłosić się może do Turowskiego Emeryta, na Tłomackiem, w domu Zawadzkiego, Nr 739, od godziny 8ej, do 10ej z rana, a od 1ej do 3ej po południu.

POŻYTECZNA NOWOŚĆ.



Kto w obecnej porze jesiennej dżystej i błotnej, pragnie zabezpieczyć się od przemoczenia nóg i wynikających ztąd skutków, a nie jest w stanie kupienia Kaloszy; kto będąc w możności sprawienia takowych, nie chce nosić niepotrzebnego ciężaru, wystawiać obówie na zbyt prędkie zniszczenie, a dla braku oddziaływania powietrza na powierzchnią obówia i zatrzymywania transpiracji wewnątrz onego, podlegać wyradzającym się ztąd słabościom; kto nareszcie wydatek kilku rubli życzy sobie zastąpić kilku złotemi, niech się zgłosi pod Nr 173 przy ul: Gołębiej na dole (gdzie napis); tam przylepiają się nowego pomysłu PODESZWY tak na męzkie jako też i żeńskie obówie, do butów już chodzonych, w rodzaju krótkiej podeszwy (zelówki), jak niemniej do butów umyślnie do tego przyrządzonych, lub zwyczajnym sposobem uszytych. Podeszwy te oprócz tego, że nieprzepuszczają wody wewnątrz obuwia, utrzymują ciepło, nadają swobodny ruch nogom, bronią od poślizgnięcia się w czasie przymrozków; tę najgłówniejszą jeszcze mają zaletę, że są trwalsze pod względem zdarcia najmniej o kilka razy od zwyczajnych skórzanych. I tak w podzelowaniu butów męzkich, które kosztować będzie kop: 60, i przymocowaniu całej pod trzewik żeński za kop. 45, przynajmniej 3 miesiące pochodzić można. Dawanie stosunkowo grubszych podeszew, a tem samem i wyższej ceny, w skutkach okaże, że obówie niemi opatrzone, z wszelką pewnością, przez przeciąg całej zimy, bez naprawy przetrwać może.



FORTEPJAN o 7u oktawach, nowego fasonu, i inne, są do sprzedania przy ulicy Nowo-miejskiej (Gołębia), wprost Statuy, pod Nr 157, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od dnia 3/15 Listopada r. b., **MIESZKANIE** przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1314, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Drwalni i Piwnicy.



Są do sprzedania 3 **KARETY**, dwie poczwórne, i jedna podwójna, na stojących resorach, z rekwizytami do miasta i do podróży; Powóz lando, nowy, na leżących resorach, osiach patentowych do oliwy; Faeton na stojących resorach z rekwizytami; i Powóz zwyczajny do miasta i do podróży; oraz Bryczka z wierzchem na żelaznych osiach; przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej pod Numerem 783.

Niżej podpisany **KRAWIEC** wszelkich Ubiorów Damskich, otworzywszy Pracownię swoją, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. Malcza, pod Nr 377, wprost Poczty, polecam się łaskawym względom Szanownow: JJWW. i WW. Damom, iż w tejże Pracowni odrabiają się Suknie, Salopy, Płaszczyki, i wszelkie Okrycia, w najnowszym guście, po cenach najumiarkowańszych. — T. *Wasilewska.*

Człowiek młody, bezżenny, z wyższem ukształceniem, mający rękojmię honorowego pojęcia obowiązków z przeszłości swojej, pragnie pomieszczenia, na **RZĄDCĘ** Ekonomicznego, **ADMINISTRATORA**, lub **WÓJTA** Gminy, za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość u W. Zawiadowcy Stacji D. Ż. Pływwia.

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia **MAGAZYN STROJÓW**, który exystuje od lat kilkunastu. Wiadomość bliższa u Pani Steingraeber, róg ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej, w domu JW. Nowickiej.— Tamże jest do wynajęcia **POKOIK** mały, o jednem oknie, ze wspólnym wchodem, dla Osoby płci żeńskiej, ze stołem, lub bez. Wiadomość jak wyżej.

Ktoby sobie życzył wynająć **MIESZKANIE** z meblami, przy jednej osobie płci męzkiej, z opałem, usługą, praniem i stołowaniem, w środku miasta; może się zgłosić naprzeciwko Poczty, do handlu Winnego P. Szostkiewicza Nr 379.

OSOBA, płci żeńskiej, może znaleść mieszkanie i wszelkie wygody, jeżeli tego żądać będzie, przy podobnejże osobie. Bliższa wiadomość w domu PP. Marcinkanek, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego. Stróż wskaże miejsce.



Na przestrzeni lasów i gruntów Dóbr *Białołęka*, **POLOWANIE** bezwarunkowo zabrania się. Straż miejscowa przestrzegać będzie w tej mierze porządku, a każdy przekrazcający powyższe zastrzeżenie, wystawia się na utratę fuzji i psów.

Jeżeliby kto z osób handlujących, miał do odstąpienia **HANDEL NORYMBERGSKI**, wraz z Dystrybucją Tytuniu i Tabak, w główniejszych ulicach, a to bez pośrednictwa faktorów; raczy złożyć adres w Fabryce Gorsetów, przy ulicy Miodowej Nr 492, gdzie poweźmie bliższą wiadomość. — Tamże są **ELKI** do sprzedania, za pomierną cenę.

Dwa **KOŁNIERZE** Sobolowe, do futer damskich, z Syberji świeżo sprowadzone, są do sprzedania za cenę umiarkowaną; przy ulicy Bednarskiej, w domu SSów Bednarskich, Nr 2678*a*, na 1m piętrze, gdzie Balkon.

Potrzebny jest **MŁODZIENIEC**, do Xięgarni, dobrej konduity, i przyzwoitego wychowania, dobrze piszący, i któryby ukończył trzy lub cztery klassy, lub też który pobierał domową edukacją. Wiadomość w Xięgarni A. Nowoleckiego, wprost kolumny Zygmunta, Nr 457.

PANNA posiadająca język francuzki, może znaleźć za udzielanie dziennie jednej godziny lekcji, początków tegoż języka, mieszkanie z usługą, przy wdowie, składające się z osobnego Pokoiku. Wiadomość w domu Nr 1094*a*, przy rogu ulic Twardej i Ciepłej, druga sień w oficynie, na 2m piętrze.

LOKAL, na 1m piętrze składający się z 7u Pokoi, Kuchni angiel:, i Wozowni, do wynajęcia każdego czasu, pod Nr 1334*a*, przy ulicy Śto-Krzyzkiej.

KARBOWY, lub **PISARZ**, potrzebny jest do dozoru Gospodarstwa wiejskiego, blizko Warszawy. Wiadomość pod Nr 441, przy ulicy Krakow:-Przedm:, w Handlu Sukna.



DOM murowany, przy ulicy Krakow:-Przedm:, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1343, na 1m piętrze, od frontu.

Jest do odstąpienia, PARTJA świeżych **WÓD** Mineralnych, KRYNICKICH naturalnych; — również jest do sprzedania, para **KONI** powozowych, skaro-gniadych, i KARETA-KOCZ, nowego fasonu, bardzo mało używany; — oraz pięć par DRZWI Bramowych, z mocnem okuciem, które mogą być użyteczne do Wozowni. Wiadomość u Rządcy domu Nr 543, przy ulicy Długiej.

CUKRU Hamburgskiego trzcinowego w cząstkach i w mączce; **ŁOSOSIA** wędzonego i **MINOGÓW** Elblągskich; **ŚLIWEK** Greckich; **MUSZTARDY** Bordoskiej i Düsseldorfskiej; oraz **SERA**: Parmesan, Szwajcarskiego i Helenderskiego, otrzymał Handel Win i Korzeni Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 587.—Tenże Handel zaopatrzony został w **ŚWIECE** stearynowe, funt po kop: sr: 27.

SZAFY jesionowe za szkłem, BUFET jesionowy, WARSZTAT krawiecki, Nożyce, Lampy, Żelaza, i t. p. Sprzęty, są do sprzedania, za pomierną cenę. Wiadomość pod Nr 441, przy ulicy Krako:-Przedm:, w Handlu Sukna.

W domu przy ulicy Wiejskiej pod liczbą 1726 lit: D, naprzeciwko Instytutu Szlacheckiego, jest do wynajęcia każdego czasu **APARTAMENT** frontowy, na 1m piętrze, świeżo odnowiony, składać się mający z 9ciu lub 12tu Pokoi; oraz z Kuchni angielskiej i dwóch Pokoi dla sług, Piwnicy, dwóch Komórek na drzewo, Góry oddzielnej, Stajni na 6 koni, Wozowni na 3 powozy, i Góry na siano i słomę. Jeżeli wynajętych będzie 9 Pokoi, cena rs. 825; jeżeli 12 Pokoi, cena rs. 1,000 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy tegoż domu, lub w Kancelarji JJWW. Hrabiów Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 472.

Z rozkazu JW. Senatora Jenerał-Intendenta, odbywać się będzie w Magistracie m. Serocka, głośna licytacja na sprzedaż znajdującego się tam rządowego SIANA, a mianowicie 8,941 pudów dobrego, i 10,143 pudów zepsutego; w ogóle 19,084 pudów. — Termin licytacji naznacza się targ na 28 Października (9 Listopada, i przetarg na 31 Października (12 Listopada), r. b. Licytacja odbywać się będzie przez głośne podanie cen, na zasadach nakreślonych w Xiędze IV, Roz: III, Oddz: IV, Tom: X, Zebrania Praw Cywil: Cesarstwa, wydania 1842 r. Po ukończeniu targu przetargu, nabywca obowiązany na mocy Art: 1,247, Tomu X, wyż wspomnianych Praw, złożyć na vadjum 10% summy licytacyjnej, i gdyby następnie odstąpił od kupna Siana, vadjum rzeczone zatrzymuje się na korzyść Skarbu, na mocy Art: 1,248 powołanego prawa. Główna Polowa Prowjantska Kommissja, obwieszczając o tem, wzywa chęć kupna mających, aby się stawili w wyż wzmiankowanych terminach w Magistracie m. Serocka.— Warunki sprzedaży okazane będą Konkurentom przy licytacji, a Siano mogą w każdym czasie obejrzeć na miejscu, w Sieradzu, za poprzedniem zgłoszeniem się w tym przedmiocie, do Kommissjonera znajdującego się w Serocku. — Warszawa d. 12 (24) Października 1855 roku, podpisano: p. o. Jenerał-Prowiantmistrza, Jenerał-Major Hr. *Opperman*.— P. o. Naczelnika Wydziału, *Zacwilichowski*.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.— Skład Materjałów Pismiennych i Wyrobów Introligatorskich Wilhelma Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, DZIENNIKI KUPIECKIE w polskim i niemieckim języku, i inne Xiążki na użytek Buchhalterji rozmaicie polinjowane; wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg podług żądanych wzorów, w swej Maszynie Angielskiej, świeżo ulepszonej, uzupełnia. Przytem znając najlepiej potrzebę trwałych Papierów na Xiążki Handlowe, Skład wymieniony w takowy w różnych formatach z celniejszych Fabryk zaopatrzony został.

Sprzedaż z wolnej ręki **GALERJI OBRAZÓW**, najsławniejszych Mistrzów Szkoły Niderlandzkiej, Włoskiej, i nowoczesnej;— oraz MEBLI, Powozów, Sanek, Miedzi, Porcelany, i innych Przedmiotów, z pozostałości po niegdy N. S. Brüner, takowa odbywa się ciągle i codziennie, od godziny 10ej z rana, do 3ej z południa, przy ulicy Nowiniarskiej, pod Nrem 1800, na 1m piętrze.

Wzywa się Pana **ROZENBART**, aby się zgłosił pod Nr 1086, dla ukończenia wiadomego Interessu.

POKÓJ, z osobnym wchodem, do najęcia każdego czasu, na dole, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 883, od Solnej drugi dom po lewej ręce; — tamże są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, Kanapa, trzy Stoły, i dwa Łóżka.

A. WENTZEL, **KRAWIEC DAMSKI**, utrzymujący Magazyn gotowych UBIORÓW Damskich, SUKIEN i innych Drobiazgów, obecnie przeniósł się do Hotelu Gerlacha, przy ulicy Krak:-Przedm:, i rogu Saskiego placu Nr 414. Polecam mój Magazyn JJWW. i WW Damom, które mnie dotąd zaszczycały swemi względami.

Urzędnik, 375 rs. rocznej pensji pobierający, z Przepisami i Postępowaniem Sądowem Administracyjnem i Policyjnem należycie obznajmiony, pragnie przyjąć obowiązki **RZĄDCY DOMU**, za lokal, lub odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto, Nr 41, na 1 piętrze od tyłu.

Jest do sprzedania **DRZEWO**, na rozległości 250 dziesiatyn (500 morgach) Lasu, Sosnowe, na Belki, Krokwy, Płatwy, Browarkę i Sągi, o wiorst 10 od rzeki Wieprza. Wiadomość powziąść można w Warszawie, pod Nr 760, przy ulicy Elektoralnej, w oficynie od frontu, albo Stróż wskaże.

Rejent Okręgu Błońskiego. — Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z d. 19 (31) Października r. b. Nr 8671, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, we wsi Żukowie, 5 wiorst od m. Błonia, i 5 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Grodzisk położonej, na Probostwie, w d. 2 (14) Listopada, o godzinie 10ej z rana poczynając, i dni następnych r. b., Ruchomości do Spadku po niegdy Xiędzu Ludwiku Tęsiorowskim, Wikarjuszu Kościoła Parafjalnego Żuków należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna męzka i stołowa, Pościel, Szkło, Fajans, Przedmioty kuchenne, i gospodarskie, Zaprzęgi, Bryczki, Krowy, Drób, i Jałowizna, Ule z pszczołami i inne rzeczy, za gotowizne zaraz płacić się winną. — J. *Sielski.*

WINOGRONA TOKAJSKIE,
nadeszły drogą żelazną do Handlu Win, Edw: *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Ktoby miał **GILA** pięknego gatunku, uczonego, któryby chociaż jedną sztukę śpiewał; niech się raczy zgłosić do Drukarni Kurjera.

Do Fabryki Wyrobów Jubilerskich, przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 409, potrzebny jest **UCZEŃ**, w odpowiednim wieku, i zalecający się dobrem sprawowaniem i zdatnością.



Są do sprzedania trzy **KONIE** Powozowe. Wiadomość powziąść można w Hotelu Litewskim pod Nr 17, codziennie do godziny 11tej z rana.



Potrzebny jest **PIESEK**, pokojowy, odchowany, z rassy Kurlandzkich. Ktoby takowego miał do zbycia, raczy się zgłosić, do Składu Sukna, P. Józefa Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*a*.



Dnia 2 b. m. z domu Nro 1491 przy ulicy Siennej, zginęła **SUCZKA** z rassy wyżełków ang:, lat 3 mająca, biała, łeb i uszy kasztanowate, przez łeb strzałka i z boku centka nieznaczna. Uprasza się Znalazcy o oddanie jej pod powyższy Nr, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 10.
TEATR WIELKI. Dziś, *Lalka Norymbergska. Esmeralda.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Okno na pierwszem piętrze. Zachód Słońca.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 27 Października (8 Listopada) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*